

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO GAZIENNE.

Kaszyca i Administracja: Gubernatorska 11 8. — Skrzyżka
postrzowa 11 50. — Adres telegraficzny „Ziemia — Lublin”

CENA PRZYKŁADOWA:
w Kuchnia 100 edycyonalna; półrocznik 1,40
hal., kwartał 4 kor., półrocznik 2 kor.,
rocznik 3 kor., 6 edycyonalna; miesięcznik
1,80, kwartał 4,20 półrocznik 10,40, ro-
cznik 20,80, 6 edycyonalna; miesięcznik, 2,50 hal.
kwart., 2,50 kor., półrocznik 5 h. rocznik 80 k.

CENA REKLAMOWA:
Pierwsza polka, lub jego miejsce każdorazowo
Przed tekstem 1 kor., wśród tekstu 2 kor.,
50 kst., w tekście 70 kst., Reklamę 40
na ostatniej str. 40 kor. W druku do
wyrazu 8 h. W druku półrocznym 4 kor., sta-
nowy 100 na str. 2 k., w miesiąc 3 k.

W sprawie ulicznej „Ziemia Lubelska” porówna kosztuje 3 halerczy
Popołudniowa 6 halerczy.

WYDANIE W DZIEŃ 2000 KST.

Pierwszo- „OAZA” kino-
przedny — „OAZA” teatr
Najnowszy obraz z serii URBANA GADA
Tylko 2 dni! Tylko 2 dni!
Sensacja!!!
— Ceny miejsc podwyższone. —

KOCHANKA

zruszający sensacyjny dramat w 5 iu czę-
ściach z udziałem w głównej roli wszech-
światowej artystki — duńskiej, dyplomowanej
piękności **MARJI WIDAL**

APASZA

TELEGRAMY.

Komunikat austriacko- węgierski.

WIEDEN, 8.2 (BK) Komunika-
tów urzędowy austriacko-węgierski
chodzi pod datą 72.

Wschodnia widownia wojny.

Na froncie rumuńskim
miejscami żywsza działal-
ność artylerji. Na północ-
ny wschód od Kirlibaby od-
parliśmy atak dwóch nie-
przyjacielskich kompanji.
Nad Berezyną przyprowa-
dzono po udanym przedsię-
wzięciu na przedpolu 2 ro-
syjskich oficerów 50 ludzi
i 9 miotaczy min. W tej
akcji brały udział austriacko-
węgierskie oddziały.

Włoska i południowo-wschodnia widownia wojny.

Bez zmian.

Zastępca szefa sztabu gen. von
Höfer marszałek polny por.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 8.2. (B. K.) Komunika-
tów wojenny niemiecki pod datą
72.

Zachodnia widownia wojny.

Tylko w nielicznych od-
cinkach podniosła się,
wskutek niekorzystnego
widoku, czynność wojenna
ponad zwykłą miarę. Na
południowy zachód od
Sennheim przeszła fran-
cuzka kompanja po silnym
ogniu do ataku. Odparto ją
zabrawszy większą ilość
jeńców. W skutecznych
wycieczkach wywiadow-
czych na różnych miej-
sach frontu wzięto do nie-
woli 60 jeńców i zdobyto 3
karabiny maszynowe.

Wschodnia widownia wojny.

Na linii kolejowej Ko-
wel—Łuck skuteczny atak
wojsk, przy czem wzięto do
niewoli 18 ludzi i zdobyto
w rosyjskim rowie 1 miotacz
min.

Macedońska widownia wojny.

W łuku Cerny i po obu
brzegach Wardy miejscami
silna wymiana strzałów,
zresztą czynność wojenna
niewielka.

Pierwszy general-kwarcymistrz
Ludendorff.

Zatopi nie „Housata- nica” nie będzie po- wodem wojny.

LONDYN, 8.2 (BK) Nowjor-
ski korespondent „Daily Te-
legraph” donosi z różnych
departamentach Białego
Domu, mieszczącego rząd
Stanów Zjednoczonych za-
panowało wielkie zadowo-
lenie na wieść, iż zatopie-
nie okrętu amerykańskie-
go „Housatani” nie jest
czynem, któryby musiał
spowodować wybuch wojny.
W gabinecie amerykań-
skim słaby panuje opty-
mizm, co do tego, by pań-
stwa neutralne pójść miały
za przykładem.

Bierny udział Ameryki w wojnie.

NEW YORK, 8.2. (BK.) W
tutejszych kołach rządo-
wych panuje mniemanie, iż
w razie wybuchu między
Stanami Zjednoczonymi, a
Niemcami wojny, udział w
niej Stanów będzie pasywny
i ograniczy się do dostar-
czania koalicji z Ameryki
amunicyi i środków pienięż-
nych.

Zerwanie stosunków z mocarstwami central- nymi

WASZYNGTON. Ogłoszo-
no urzędowo, że prezy-
dent Stanów Zjednoczo-
nych, Wilson, oświadczył w
senacie, iż Stany Zjedno-
czone zerwały stosunki dy-
plomatyczne ze wszystkimi
państwami centralnymi,
nie tylko z Niemcami.

Ameryka czeka.

BERLIN, (tel. wł.) „Berliner
Lokal Anzeiger” donosi z Roter-
damu:

Doniesienia z Ameryki
wzmocniają wrażenie, że Am-
ryka, pomimo zerwania stosunków
dyplomatycznych z Niemcami,
będzie tymczasowo czekać na
konkretny wypadek, który byłby
— zdaniem rządu amerykańskie-
go — złamaniem praw Ameryki.
Dopiero wtedy nastąpiłoby wy-
snuenie ostatecznych konse-
kwencji.

Konfiskata niemieckich okrętów.

WASZYNGTON 8.2 (B. K.)

Według telegraficznych informacji
z Manili na Kubie dokonano kon-
fiskaty trzech niemieckich okrę-
tów, a między nimi statku „Pri-
zessin Alice”. Również w Zam-
boanga skonfiskowano trzy statki
niemieckie.

Zaniechanie opieki.

LUGANO, 8.2 (BK) „Secolo”

donosi z Paryża, że tamtejszy poseł
Stanów Zjednoczonych otrzymał z
Waszyngtonu polecenie, aby zanie-
chał wykonywania opieki nad podda-
nymi niemieckimi przebywającymi
we Francji.

Nad poddanymi Austro-Węgier
i Turcji poseł Stanów Zjednoczonych
w dalszym ciągu rozstraca swoją
opiekę.

Narada Wilsona z posła- mi państw neutralnych.

KOPENHAHA. Z Nowego Jer-
ku donoszą: Sekretarz stanu, Lansing
zaprosił do siebie posłów holend-
rskiego, norweskiego i hiszpańskiego
i konferował z nimi przez czas dłuż-
szy. Ani treści, ani wyniku narady
nie podano do wiadomości publicz-
nej. Istniała domysł, że Wilson
usiłnie zabiegać będzie około prze-
ciągnięcia państw neutralnych na
stronę koalicji Konferencja Lensinga
z posłami wymienionymi jest pierw-
szym krokiem tych zabiegów.

Odejźwa Wilsona do neutralnych.

LUGANO, 8.2. (tel. wł.)

„Corriere della Sera” donosi z
Londynu pod datą 3 b. m.:

Jak donosi agencja telegra-
ficzna „Exchange”, prezydent
Wilson zwrócił się do wszystkich
państw neutralnych z wezwaniem,
ażby poszły za przykładem
Ameryki i zerwały stosunki dy-
plomatyczne z Niemcami.

Stanowisko państw neutralnych.

KOPENHAGA 8.2 (B. K.)

„National Tidende” donosi z Lon-
dynu: Według nadesłanych tu
wiadomości prezydent Wilson w
mowie swej, wygłoszonej w kon-
gresie wyraził pewność, iż inne
narody neutralne wobec niemiec-

kiej walki łodzi podwodnymi
zajmą także stanowisko, jak Sta-
ny Zjednoczone. Dotychczas brak
urzędowego potwierdzenia tej wi-
adomości. Przyuszcza tu jed-
nak, iż Wilson miał głównie na
myśli łacińskie narody Ameryki.
Czterysta nowych łodzi
podwodnych.

BERLIN 8.2 (tel. wł.) „Berli-
ner Tageblatt” donosi ze
Sztokholmu: „Dagens Ny-
heder” donosi z dobrego
jak twierdzi — źródła, że
Niemcy do celów blokady
zbudowali około 400 no-
wych łodzi podwodnych tu-
dzież pewną liczbę nowych
„zeppelinów”.

Zatopione statki angielskie.

LONDYN 8.2 (BK) Angielskie
parowce „Warley Picke Ring” 4196
tonn) i „Fiordian” (6930 tonn) zo-
stały zatopione.

ROTTERDAM. „Times” donosi,
że angielski parowiec „Matheran”
(7,654 t.) zginął bez wieści.

ROTTERDAM. Otrzymało wiado-
mości o zatopieniu parowców angiel-
skich „Isle of Arran” i „Lord Kruse”
i rosyjskiego okrętu „G rnet Hill”
(2,272 t.).

ROTTERDAM. „Rotterdamsche
Lloyd” otrzymał wiadomość telegra-
fem iskrowym, że kapitan parowca
holenderskiego „Szmariada”, który
na pokład swego okrętu przyjął 179
ludzi z rozmaitych zatopionych okrę-
tów, zamierza wysadzić ich na ląd
w Vigo.

Echa zamachu na Lloyda George’a i Handersona.

LONDYN, 8.2 (BK.) Przeciwno
czterem osobom oskarżonym o przy-
gotowanie zamachu na angielskiego
premiera Lloyda George’a i ministra
Handersona wdrożono proces są-
dowy.

Bitwa na morzu

Północnem?

BERLIN, 8.2 (tel. wł.) „Berli-
ner Tageblatt” donosi z Rotterdamu: W
sobotę na północ od Schiermonny-
korg krążyły 4 wojenne okręty nie-
mieckie i jeden „Zeppelin”. Grzmiały
ciężkie działo.

Audjencja.

SZTOKHOLM 8.2 (BK.) Król
szwedzki przyjął po powrocie z Danji
niemieckiego ambasadora v. Luciusa
na prywatnej audjencji.

Nowa cyniczna komedia.

Lublin, dnia 8 lutego.

Głęboka nienawiść, pragnienie dalszego opierania swej potęgi na gruzach pomyślności i wolności narodu polskiego—to uczuciowe podstawy stosunku Moskwy do Polski.

Na nich wsparta polityka moskiewska w sprawie polskiej idzie od wieku z górą niezmiennie, a zaciekle drogą bezwzględniego prześladowania i tępienia narodowości polskiej. Morze polskiej krwi w imię tych założeń wylała w tym czasie Moskwa, bezdenną przepaść polskiej krzywdy wykopała między nami, a sobą.

Dziś polityka moskiewska w sprawie polskiej iść samą, historyczną idzie drogą. Ułask narodowościowy stosowany przez Moskwę w Królestwie Polskiem, do ostatej chwili jej u nas panowanie, mimo obłudnych wielkoksiążęcych obietnic, praktyki wschodnio galicyjskie, dalszejszy opór moskiewski przeciwko zniesieniu praw antypolskich—to najlepsze dowody, iż ani na jotę nie uległ zmianie stosunek Moskwy do Polski.

Ale państwo carów, sprzymierzeniec republikańskiej Francji i liberalnej Anglii, miewa od czasu do czasu porywy w kierunku osłabienia swego brutalnego w sprawie polskiej stanowiska, obłudnymi formami prób rewizji swego stosunku względem polskiego narodu. Wówczas to tworzą się owe różnego rodzaju komisje rosyjskie dla rozpatrzenia sprawy polskiej, zupełnie politycznie bezpłodność, których jest zjawiskiem stałym i naturalnym zresztą.

Dni ostatnie przyniosły utworzenie nowej takiej komisji przez cara Mikołaja II go.

To wystąpienie wyróżnia się z pośród dotychczasowych tego rodzaju poczynań rządu rosyjskiego swą cyniczną bezczelnością. Depesze wylizujące członków nowej komisji rosyjskiej w sprawie polskiej, którą wczoraj czytelnicy „Ziemi Lubelskiej” mieli sposobność poznać, nie zawiera nazwisk polskich. A więc całkowicie bez Polaków będą tym razem radzili nad sprawą Polski nasi nadniewscy opiekunowie.

Niemniej zamiennym jest skład osobisty nowej komisji. Oprócz przedstawicieli dzisiejszego reakcyjnego gabinetu rosyjskiego, jakby dla wzmocnienia jej prawicowego charakteru miłośliwy car dodał filar czarnej sotni rosyjskiej: starego Goremykina. Jakby zaś dla uwidocznienia jakimi środkami ma być „rozwiązywana” sprawa polska przez nową komisję ma zasiąść w niej szef sztabu carskiej armii.

Ten „istotno ruski” skład nowej komisji nie pozwala wątpić, iż nie posunie ona sprawy

polskiej po za zakres dotychczasowego rozwiązywania jej przez Rosję przy pomocy knuta, gwałtu i przemocy.

Nas Polaków ta nowa Petersburska komedia śmieszyć i cburzać tylko może. Rozwiązania sprawy polskiej oczekujemy nie od carskich komisji, lecz od warszawskiej Rady Stanu Królestwa Polskiego.

Carskim zaś komisjom i ich względem Polski zakusom godną polskiego narodu odpowiedź da z czasem zorganizowana przez tę Radę Stanu armia polska.

Pałaca kwestja.

Z kół emerytów nadestano nam poniższy artykuł.

Jest w Lublinie spory zastęp ludzi inteligentnych, którzy strawili kilka dziesiątków lat na służbie społeczeństwa, dziś, niezdolni do zarobkowania, żyją i głodno i chłodno.

Godny pożalowania ten zastęp stanowią emeryci i emerytki z ich dziećmi, mający, z powodu obecnej zawieruchy wojennej, na całe utrzymanie udzielone im z Kasy c. i k. Komendy Obwodowej za licznki (koronami), odpowiadające połowie należnych im emerytalnych pensji. Z zaliczek tych korzystają od 1 lipca 1916 r., do tego bowiem czasu, wskutek wniesionego przez nich podania, dzięki staraniom ówczesnego prezydenta miasta Lublina p. Kołaczewskiego, a także poparciu c. i k. Komendy Obwodowej, zaspokojeni zostali całkowicie przez Bank Łódzki do 1 go kwietnia 1916 r., a za dalszy czas do 1 lipca tegoż roku przez Kasę c. i k. Komendy Obwodowej.

Pensje emerytalne stanowią dług państwowy, niepodlegający ani przedawnieniu, ani też wątpliwości co do zwrotu. Zrozumiał to Bank Łódzki i tem się też tłuma czy fakt, że blisko rok wypłacał całkowite pensje emerytalne, nie pociągając takiej wypłaty za ryzykowną, szkoda tylko iż zniechęcił dalszej wypłaty i to wówczas, gdy miał do płacenia tylko połowę tych pensji, gdyż drugą połowę przyjęła na swój rachunek c. i k. Komenda Obwodowa.

Bądź co bądź emeryci i emerytki, wyczerpawszy wszelkie posiadane zasoby, poczęli myśleć o zaradzeniu złemu. Doczekawszy się samorządu miejskiego i zważywszy, że Magistrat ma moralny z urzędu obowiązek dbać o zaspokojenie potrzeb żywnościowych mieszkańców miasta, wystąpili emeryci doń z podaniem, prosząc o wypłatę brakującej połowy należnych im pensji, albo z funduszu miejskich, albo w braku tychże z pożyczki, zaciągniętej, czy poręczonej przez Magistrat u miejscowych Instytucji finansowych. A ponieważ kwestja zwrotu wydanego na wypłatę emerytur kapitału nie podlega wątpliwości, a jedynie wątpliwym jest bliższy lub dalszy termin zwrotu, należałoby się spodziewać zgody tych Instytucji na takową pożyczkę pod warunkiem otrzymania należnego od wyłożonego kapitału procentu.

Powyższa zgoda wydaje się tembardziej prawdopodobną, że wspomniane Instytucje, wskutek stagnacji w obrotach pieniężnych, zmniejszyły wypłatę procentów od posiadanych wkładów, a nawet z tejże przyczyny odmawiają przyje-

cia na procent nowych wkładów i przyjmują takowe tylko na przechowanie za omówioną opłatą.

Jeżeli Magistrat z winną zyczliwością zainteresuje się obecnym położeniem emerytów i emerytek, to należy się spodziewać, że znośna ich egzystencja w ciągu bieżącego roku może być zapewniona, jak była zapewniona ongi w ciągu trzech kwartałów za prezydentury p. Kołaczewskiego.

W.

Z ŻYCIA zaboru pruskiego.

(Echa mowy Korfanteo. — Postulaty zaboru pruskiego. — Nowe stronnictwo polskie).

Poznań, w lutym.

W ostatnich dniach wywołała wiele dyskusji w prasie tutejszej mowa Korfanteo, który wystąpił z szeregiem zarzutów pod adresem rządu pruskiego. „Gazeta Toruńska” nawiązując do tej dyskusji przypomina postulaty Koła polskiego w Berlinie.

Koło polskie dąży do zniesienia ustawy o wyłączeniu.

Domaga się ono, aby postanowiono:

1. zniesienie ustawy osadniczej, uniemożliwiającej Polakom budowania domów na ziemi własnej;

2. zniesienie komisji kolonizacyjnej;

3. zniesienie funduszu na popieranie niemieckich kupców i przemysłowców w walce konkurencyjnej z Polakami;

4. zniesienie dodatków kresowych dla urzędników, połączonych z obowiązkiem szerzenia niemieczyny wśród Polaków;

5. zaprowadzenie w sądach i urzędach języka polskiego w stosunku z Polakami;

6. zaprowadzenie dla Polaków polskiego języka wykładowego w szkołach ludowych, zawodowych gimnazjach itd.;

7. założenie w Poznaniu polskiego uniwersytetu i polskiej politechniki;

8. zniesienie ograniczeń językowych na zebraniach;

9. przyznanie Polakom zupełnej swobody religijnej;

10. zniesienie wszelkich ustaw i rozporządzeń krepujących działalność kościoła katolickiego i zakonów religijnych na ziemiach polskich;

11. zniesienie wszelkich ustaw i rozporządzeń, utrudniających Polakom rozwój gospodarczy i oświatowy;

12. dopuszczenie Polaków do wszystkich urzędów w stosunku do ich liczby i wogóle zupełne zrównanie Polaków pod względem praw w dziedzinie administracyjnej, gospodarczej, szkolnej i kościelnej z Niemcami a katolików z protestantami.

Stronnictwo pracy narodowej, o którego założeniu niedawno doniesiono, otrzymało zatwierdzenie statutów, wedle których stronnictwo dąży do narodowego równouprawnienia Polaków w Pruszech i możliwej wolności na polu religijnem i państwowo-obywatelskiem. Stronnictwo wyraża gotowość poparcia dyktowanej przez rozumienie dążeń Polaków, polityki rządu, państwa i stronnictwa politycznych niemieckich. Organem stronnictwa jest wychodząca w Poznaniu „Gazeta Narodowa”.

Pisma poznańskie donoszą, że prezesem nowego stronnictwa jest p. Adam hr. Żółkiewski z Jarogniewic, wiceprezesem ks. prałat Hoza kowski z Poznania, sekretarzem p. Tadeusz Chrzanowski z Unji.

Z ustawy stronnictwa przytoczamy paragraf, zawierający jego program.

Celem stronnictwa Pracy Narodowej jest uzyskanie dla Polaków w państwie pruskim, na jawnej i legalnej drodze równouprawnienia pod względem narodowym i jaknajwiększej swobody pod względem religijnym i obywatelskim. Stronnictwo mianowicie dążyć będzie:

a) do rozwoju szkolnictwa ludowego i wyższego, któreby uznając język ojczysty ludności polskiej uwzględniało prawa Kościoła i rodziców w wychowaniu młodzieży;

b) do dalszego rozwoju rolnictwa, handlu, przemysłu i rzemiosła oraz do poprawy bytu robotnika;

c) do sprawiedliwego rozdziału podatków i ciężarów publicznych;

d) do wolnego osadnictwa krajowego z najdalej sięgającym poszanowaniem prawa własności prywatnej;

e) do ochrony socjalnej robotnika zorganizowanej na podstawie własnościowej.

Do celów tych Stronnictwo dążyć będzie:

1. przez krzewienie i umacnianie uczuć i przekonań katolickich i polskich wśród ludności polskiej zaboru pruskiego;

2. przez szerzenie i pogłębianie kultury rodzinnej;

3. przez omawianie spraw polityki bieżącej celem wywołania współpracy społeczeństwa i wykształcenia zmysłu politycznego w najszerszych warstwach;

4. przez usiłowania zdążające do rozwoju autonomicznych urządzeń krajowych;

5. przez popieranie takiej polityki państwowej partii politycznych i współobywateli niemieckich, któraby dla dążeń naszych należyte okazała zrozumienie;

6. z innymi organizacjami politycznymi polskimi. Stronnictwo gotowe będzie wspólnie pracować, o ile na przeszkodzie nie staną zasadnicze różnice co do celów politycznych i społecznych lub co do środków do celu wiodących.

Słabość wewnętrzna Rosji.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”).

(Rzeczywista wartość bogactw naturalnych Rosji. — Centra rolnicze, a drogi komunikacyjne. — Brak paliwa.)

Stockholm, w lutym.

Podziw wywołują często napływające z Rosji wieści o nędzy i głodzie panującym w tym kraju tak bogatym właśnie gdy o chleb chodzi. Głębsze powody tego napozór dziwnego stanu rzeczy odnaleźć nie-trudno.

Według ogólnie przyjętych za-patrywań, Rosja jest pod względem rolniczej produkcji tak obficie zaopatrzona, że może pokryć nie tylko własne potrzeby, ale dostarczyć zboża, drzewa, cukru i alkoholu innym europejskim i azjatyckim krajom. Wydawało się, że po zamknięciu granic dla wywozu, Rosja posiadać będzie wielki nadmiar środków do życia i w przeciwieństwie do wszystkich innych państw, uczestniczących w wojnie, zdoła utrzymać niskie ceny najpotrzebniejszych do życia produktów. Tymczasem okazuje się, że klęska drożyzny i niedostatku nie ominęła i Rosji i że tam również rząd był zmuszony jąć się nadzwyczajnych środków, aby zabezpieczyć wyżywienie ludności. Przyczyny tego, bądź co bądź nienaturalnego zjawiska, tkwią w niewystarczających środkach komunikacyjnych i niedo-łącznej organizacji.

Produkcja rolna Rosji jest bardzo nierównomiernie rozłożona na terytorjum tego olbrzymiego państwa. Posiada ona właściwie trzy wielkie obszary zbożowe, które znaczny zwykły nadmiar swoich zbiorów mogą corocznie odstąpić innym rosyjskim prowincjom i zagranicy. Są to t. zw. czarnoziemna przestrzeń obu brzegów średniego Dniepru, średniej Wołgi i zachodniej Syberji. Rosja środkowa t. j. t. zw. okręg moskiewski, północ z Petersburgiem, gubernja bałtyckie, i stepy dolnej Wołgi nie pokrywają swego zapotrzebowania i wyżywienie tych rozległych przestrzeni zależy od produkcji okolic czarnoziemnych, ale chcąc te, po części już uprzemysłowione prowincje dostatecznie zaopatrzyć w środki do życia, trzeba do nich przewieźć zboże, mąkę i cukier z okolic rolniczych. I tu właśnie powstała podczas wojny pierwsza nieprzezwyciężona trudność, o którą rozbiła się wszystkie wysiłki zmieniających się nieustannie ministrów.

Przedewszystkiem odpadła prawie zupełnie zachodnia Syberja ze swojemi olbrzymiemi zapasami zboża, tłuszczów i bydła, gdyż jedyna linja kolejowa, łącząca ten kraj z Europą, nie wystarczająca już w czasie pokoju, jest obecnie poświęcona dostawom amunicji i broni z fabryk japońskich. Złedwie drobna część produkcji syberyjskiej dostaje się do Europy po części drogą kołową. Drugie centrum rolnicze, nadwożańskie, które acierpało wskutek przesładowania bardzo tam licznych niemieckich kolonistów, zaopatruje głównie bałtyckie prowincje w zboże, korysta przeważnie z bogato rozwiniętej sieci rzecznej i kanałów, łączących Wołgę z systemem jezior północnych. Ta droga jednak już w końcu listopada, a w każdym razie w początku grudnia zostaje zamknięta przez lody, o ile więc koleje nie funkcjonują, dowóz zboża zmniejsza się nadmiernie i w Petersburgu podobnie jak w innych bałtyckich miastach, powstaje niedostatek mąki.

Gubernie naddnieprzańskie muszą wyżywić pas czarnomorski i okręg moskiewski i tu również regularny dowóz zboża zależy wyłącznie od taboru kolejowego, właśnie jednak koleje północno-zachodnie są obecnie zupełnie oddane na usługi armji, której dowożą żywność i amunicję. Odczuwa to dotkliwie Moskwa przez brak mąki i cukru.

Zupełnie analogiczne niedomaganie istnieje w dziedzinie paliwa. Jedyne obecnie w Rosji zagłębie węglowe, zwane donieckiem, nawet w czasach normalnych nie pokrywa zapotrzebowania Rosji, która musi uzupełnić swoje zapasy węglem niemieckim i angielskim. Obecnie dowóz węgla z zagranicy ustał zupełnie, a zagłębie donieckie nie może wywieźć swojej produkcji z powodu braku wagonów. Fabryki kijowskie i moskiewskie są zmuszone zmniejszyć swoją produkcję. Wprawdzie Rosja posiada na północnym wschodzie nieprzezierną przestrzeń dziewiczych lasów, których wyrab mógłby zupełnie pokryć niedostatek węgla, ale przewóz rąbanego drzewa do guberni środkowych i południowych jest prawie niemożliwy.

I dlatego właśnie Rosja nie może zwyciężyć, pomimo nieprzebranego materiału ludzkiego, którym rozporządza. Jeden to dowód więcej, że siła brutalna, nie kierowana inteligentną myślą, nie jest zdolna do pozytywnych, systematycznych wysiłków. Państwa zachodnie, zahypnotyzowane ogromem Rosji i widząc w niej niezmierną materjalną potęgę, sądziły, że wciągając się z tem państwem, zapewnią sobie niechybne zwycięstwo. Rezultat nie odpowiadał tym oczekiwaniom i dlatego w szeregach entente widać coraz wyraźniejsze objawy wzajemnego niezadowolnienia.

Nowe niepodległe państwo w Azji.

Na mapie świata pojawiło się nowe niezależne państwo: Arabia, utworzone z części tego olbrzymiego a stąpo zaludnionego półwyspu.

Dnia 10 czerwca ubiegłego roku, wybuchło w murach Mekki, świętego miasta muzułmanów, położonego na zachodnim wybrzeżu arabskiego półwyspu, powstanie Arabów przeciw Turcji, przygotowane przez agentów angielskich. Powstańcy arabscy otoczyli o wschodzie słońca owego dnia tureckie koszary i wezwali załogę do poddania się, oświadczając jej że kraj proklamuje niezawisłość swą od Turcji. Komendant odmówił żądaniu i rozpoczęła się walka, która równocześnie ogarnęła dalszą obszar po za „światem miastem”. Cała wojna rozegrała się w ciągu około czterech miesięcy i wobec zaangażowania sił otomańskich na innych frontach bojowych skończyła się zwycięstwem Arabów. Powstańcy zaatakowali Mekkę najpierw ze względu na wielkie znaczenie moralne tej miejscowości, mieszczącej grób Mahometa. Wkrótce Mekka padła. Z kolei poddały się miasto Dżedża i Kaaba. Z końcem września kapitulował El Taif. Był to zarazem koniec powstania. Cały niemal kraj Hedżas zrzucił zwierzchnictwo tureckie — tylko druga „świeta miasto”, Medina, zdołało utrzymać się w posiadaniu Turcji.

Na czele ruchu powstańczego stanął był emir i „wielki szeryf Mekki”, Al Hussain ibn Ali, uznający dotychczas władztwo otomańskie. Zwycięski Hussain proklamował się 6 listopada ubiegłego roku królem Hedżasu, co skwapliwie przyjęły do wiadomości państwa ententy, uznając oficjalnie nowego władce. Hussain wydał dwa manifesty, jeden „do świata cywilizowanego”, drugi do Muzułmanów, wyliczając przyczyny oderwania się od Turcji, poczem przystąpił do organizacji państwa, zamianował ministrów i utworzył senat. Nie trzeba dodawać, że w tej organizacyjnej pracy chętną pomoc przynieśli mu doradcy i opiekunowie z Europy. Nowy król, wychowany na rdzennych tradycjach islamizmu, zażywa wyjątkowego miaru, wśród wyznawców proroka, szczyt się bowiem pochodzeniem od córki Mahometa. Jest człowiekiem około 60 letnim. Posiada europejskie wykształcenie, mówi po francusku, angielsku i rosyjsku.

Nowoutworzone królestwo jest liczebnie bardzo nieznaczne, gdyż cała wogóle Arabia — zaludniona jedynie na wybrzeżach — liczy na olbrzymich swych obszarach zaledwie milion mieszkańców. Tylko posiadanie Mekki, „świętego miasta” islamu, nadało królestwu Hussainowi szersze znaczenie międzynarodowe. Dotychczas, głównie z tytułu posiadania Mekki, Turcja dźwżyła moralny prymat w świecie muzułmańskim, czem zagrażała lub mogła zagrazić azjatyckim i afrykańskim posiadłościom Wielkiej Brytanji, która w samych Indjach panuje nad osiemdziesięciu milionami Mahometan. Obecnie ten prymat został dotkliwie podcięty. To też było właściwym celem Anglii przy zaopiekowaniu się prawami „małego narodu” na wybrzeżu arabskim.

Ze świata.

Niewdzięczne peryskopy niemieckie. Oparając zatopienie francuskiego parowca „Admiral Magon”, fachowy krytyk w zakresie marynarki Degony, stwierdza, że jest więcej niż prawdopodobnem, iż niemieckie łodzie podwodne od niedawna rozporządzają środkami, które ich per-

yskopy czynią niewidzialnymi nawet dla najsilniejszych przyrządów optycznych.

Do tego Niemcy potrafili obecnie znacznie powiększyć odległość, na jaką ich łodzie podwodne mogą wyrzucać torpedy.

Antysemityzm niemiecki. „Berl. Tageblatt” publikuje list, nadesłany przez nowo utworzony „Związek przeciw rozwielmożeniu się żydostwa” (Verband gegen Ueberhebung des Judentums) do pewnej firmy handlującej winem. Z listu wynika, że utworzono towarzystwo z nieograniczoną poręką i kapitałem tymczasowym 10 tys. mk., celem zakładowania hoteli, do których dopuszczone byłyby tylko czyste niemieckie rodziny. Dotychczas bowiem — tak blada owo pismo — muszą „rdzenni” Niemcy przebywać w gospodach, gdzie stykają się z osobami, których sąsiedztwo jest niemiłe. List zapewnia, że pierwszą taką gospodę o 60 łóżkach otworzy się za kilka tygodni w Berlinie.

Z całej Polski.

Wysyłanie mieszkańców Galicji w głąb Rosji. Rosjanie w dalszym ciągu wysyłają mieszkańców Galicji z części przez nich okupowanej, w głąb Rosji. Świadczy o tem notatka kronikarska moskiewskiej „Gazety Polskiej” z 19 stycznia. Oto jej treść:

W wydziale obcych poddanych Komitetu Polskiego następujące osoby złożyły ofiary dla jeńców cywilnych świeżo wysiedlonych z Galicji Wschodniej, pozostających chwilowo w „Domu etapowym” w Kijowie. (Następują wykaz ofiarodawców).

Zarządzenie przeciw bandytyzmowi. Komenda obwodowa w Kielecach obwieszcza, co następuje: Pomimo zastosowania środków zaradczych, stwierdzoną została w poszczególnych obwodach obecność band rozbójniczych zaopatrzonych w broń. Wobec tego zarządziła naczelną komenda armji, by w podobnych wypadkach prócz oddania pod sąd doraźny zbrodniarzy i współwinnych, zostały zastosowane następujące środki represyjne: 1) Domy względnie miejscowości, które służyły zbrodniarzom jako miejsce ukrycia, mają być — o ile o miejscu ukrycia w należytym czasie władzy nie doniesiono — spalone. 2) Naczelników gmin, którzy wiedzieli niewątpliwie o obecności bandytów w ich gminie, a nie donieśli o tem władzy, należy uważać za współwinnych. 3) W podejrzanych miejscowościach należy brać zakładników. Zarządzenie to podaje się do ogólnej wiadomości z tą uwagą, że w razie wypadków bandytyzmu w obwodzie kieleckim zastosuje się bezwzględnie wyżej wspomniane zastrzeżone środki represyjne.

Nowe pismo żargonowe w Warszawie. Od wczoraj zaczęło wychodzić nowe pismo żargonowe pod tytułem: „Das Judische Wort” („Żydowskie Słowo”). W przedmowie od redakcji pod tytułem: „Co my chcemy i jak my chcemy?” czytamy między innymi, że pismo to będzie organem żywiolów ortodoksyjnych i konserwatywnych.

Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

Szkola rolnicza w Zemborzycach. Na zebraniu gromadzkim w d. 4 lutego odbytem, zemborzycy gospodarze postanowili otworzyć u siebie średnią szkołę rolniczą dla chłopów i dziewcząt. Zadaniem tej szkoły będzie, przygotowanie przyszłych gospodarzy i gospodyń zemborzyckie do pracy na roli. Uczniów nie zabraknie bo już w roku bieżącym z sześciu szkół czynnych w Zemborzycach, wybierze się przeszło czterdzieści dzieci, którym od wakacji potrzebny dać możność dalszego

kształcenia się. Nie będą go szukać w Lublinie bo będą mieć własną szkołę w Zemborzycach. Znacznym ułatwieniem, w postawieniu szkoły będzie, zużytkowanie na ten cel materiału z starego kościoła, a jest pewność, że wyższe duchowieństwo, zawsze gorliwie spełniające swój obowiązek względem „ubogich duchem” na to swej aprobaty nie odmówi.

Kronika.

+ Dla dzieci. Między paniami tutejszego towarzystwa wszczęto akcję, mającą na celu stworzenie domu dla sierot i taniej kuchni ludowej na wzór istniejących austriackich i niemieckich.

Oczywiście takie przedsięwzięcia połączone są z wielkimi wydatkami i pochłaniają znaczne sumy pieniężne. Dobroczynności otwiera się tu pole do działania. Podjęto więc myśl połączenia pięknego z pożytecznym, wskutek czego najbliższy koncert w dniu 19 b. m. pod protektoratem gubernatorowej Kukowej odbędzie się na ten szlachetny cel. Zastęp artystek i artystów z Wiednia przyrzekł swój współudział.

+ Podziękowanie. Za pomoc udzieloną dzieciom Szkoły im. „Królowej Jadwigi” (ul. Namieśnikowska 33) Gorące podziękowanie składa C. i K. Komendzie Obwodowej w imieniu Zarządu.

Przewodnicząca Tekla Jarnuszkiewiczowa.

+ Sprawozdanie. W dniu 30.1 b. r. odbył się koncert na rzecz Kursów pedagogicznych dla kobiet w Lublinie.

Koszty urządzenia wyniosły 213 kor. 50 hal., wynajęcie sali i fortepianu 150 kor. podatek szpitalny 85 kor. 44 hal. PP. Koncertantom za udział 912 kor. 50 hal., razem 1361 kor. 44 hal.

Dochód z biletów 1823 kor. dochód z programów 690 kor. 2 hal., razem 2513 kor. 2 hal.

Czysty dochód wyniósł więc 1151 kor. 58 hal.

Komitet organizacyjny niniejszym składa najserdeczniejsze podziękowanie paniom, które przyjeły łaskawy udział w sprzedaży programów, Pani Dyrektorowej M. Olszowskiej za ofiarowanie kwiatów do dekoracji sali i gorliwy współudział w zapewnieniu koncertowi powodzenia, oraz pp. Strzyżkowskiemu i Grudzińskiemu za uprzejmą pomoc.

+ Pożar. (j) W domu Icka Kohna, Lubartowska № 8, wybuchł pożar, z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przy ogrzewaniu rur wodociągowych. Ogień umiejscowiła straż ogniowa.

+ Aresztowania. (j) Osadzono w areszcie dla wytrzeźwienia Antoniego M. Doina P. Marti za niegrzeczne zachowanie się względem milicjanta oraz w lokalu milicji.

+ Awantury. (j) Pociągnięto do odpowiedzialności Uszera i Borucha A. Kermanna za załamanie spokoju publicznego i pobicie na targu S. G.

+ Za ubliżenie. (j) H. Szmula i H. Falgę z ulicy Rybnej pociągnięto do odpowiedzialności sądowej za ubliżenie Legionisty B. na targu.

+ Konfiskaty. (j) Odstawiono do Komandy obwodowej worek mąki skonfiskowany Szymi Gotheif z Garbowa.

Do t. j. Komandy odstawiono 19 kawałków mydła, skonfiskowanego u M. Ch. które tenże chciał wywieźć z miasta bez pozwolenia władz.

DR. ADOLF MESZ Z WARSZAWY

specjalista chorób gardła, nosa i uszu
przyjmuje od 9—11 r. i od 4—6 pp.
(mieszka tymczasowo) BRAMOWA 6

— (j) Odesłano do Komendy Obwodowej skonfiskowane u F. M. z Ireny obwodu puławskiego 25 f. mydła żółtego.

— U F. M. na Probostwie skonfiskowano znalezione u niego fałszywą wagę.

Dr. weterynarji Woronko wraz z milicją skonfiskowali w sklepie S. D. przy ul. Wspólnej 15 f. słoniny, w masarni Ant J. 20 f. słoniny, w jacie Jana M. 30 funt mięsa, w sklepie W. W. 15 f. słoniny i około 20 f. mięsa. Skonfiskowane artykuły bez stempla ofiarowano jednej z instytucji dobroczynnych.

+ Kary (i.) Ukarano grzywną po 20 kor. właścicieli sklepów C. D. i L. R. za handel w godzinach zabronionych.

— Za nieporządky panujące w domu Nr. 19 przy ulicy Szerokiej stróż domu skazany został na dwa dni aresztu a współwłaściciele domu S. K. i S. G. skazani zostali na zapłacenie 20 koron każdy.

— (j) Właściciel piwiarni przy ul. Wspólnej Stanisław T. skazany został na zapłacenie 100 koron kary ponieważ wykryto u niego 25 f. słoniny której nie chciał oddać milicji.

— Stróż domu przy ulicy Sądowej № 10, Józef Pieczonka skazany został na jeden dzień aresztu za nieporządky panujące w domu przez niego obsługiwanym.

— Za niewystawienie taksy pociągnięto do odpowiedzialności sądowej kupców z ulicy Lubartowskiej B. Kl. i D. S.

TELEGRAMY.

Odroczenie konferencji polskich polityków z hr.

Czerninem.

WIEN 72. (tel. w.) W po

niedziela o 11 przed poł od był się pod przewodnictwem prezesa Billńskiego zebranie subkomitetu politycznego, złożonego z członków prezydium: Abrahamowicza, Daszyńskiego, Germana, Głabińskiego i Kędziora, przedstawiciela polskich członków Izby panów hr. Głuchowski i obu byłych prezesów NKN. Lea i Jaworskiego.

Celem zebrania było przygotowanie materiału na konferencję z ministrem spraw zagranicznych hr. Czerninem, wyznaczoną na godz. 5 po poł.

Z powodu przeszkód, jakie zaszły, konferencja ta wszakże się nie odbyła.

Wypadek na ulicach Wiednia.

WIEN 82. (SK) Wczora

rano w Wiedniu na rogu Margaretenstraße i ulicy Steinbauera zdarzył się następujący wypadek. Na skrzyżowaniu szyn, wskutek popsucia się hamulca tramwaj elektryczny wjechał na bok drugiego tramwaju. Wozy uległy rozbięciu. Jakaś 35 cło letnia kobieta została zabita; 58 osób odniosło rano, w tem: 3 ciężko, 35 lżej i 20 lekko. Pięć karetok Pogotowia Ratunkowego udzieliło poszwankowanym pierwszej pomocy.

Dzierżawy

10-15 włók poszukuje się blisko miasta powiatowego i kolei. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Pośrednictwa przy Związku Ziemian Krak.-Przedm. 47, lewa oficyna I piętro.

ANONS!

Spieszmy podzielić się z Szanowną Publicznością dopiero co otrzymaną wiadomością telegraficzną, iż słynny kinodramat w 5-ciu aktach

p. t. WSKRZESZENIE POLSKI (jeszcze Polska nie zginęła)

udało nam się, mimo niebywałych kosztów i zabiegów, pozyskać dla naszego kinoteatru, gdzie już w końcu b. t. demonstrowany będzie. Obraz ten jest pod względem techniki i artystycznego wykonania ostatnim wyrazem sztuki kinematograficznej i przedstawia okres historyczny od upadku Rzeczypospolitej, powstania Kościuszki, do chwili obecnej.

212

Z poważaniem Dyrekcja kinoteatru „Louvre“.

ANONS!

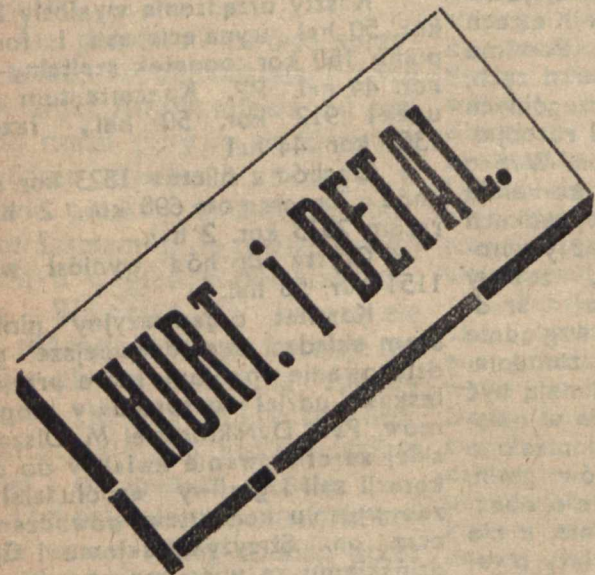
Detaliczna sprzedaż węgla

rtur SZYNDLER

Krak.-Przedmieście 47.

Cena za korzec k. 7.— z dostawą
* * * * * 6. bez dostawy

NAJTANIEJ



DOM HANDLOWY

APOLINARI SCHMALHOFER

W LUBLINIE,

ulica Początkowska Nr. 2, róg Krak.-Przedm.
nad Cukiernią I-sze piętro.

CHUSTKI

SUKNA I KORTY
NA UBRANIA MĘSKIE
SPORTOWE I ZWYKLE.

WEŁNY JEDWABIE

NA SUKNIE, BLUZKI,
KOSTJUMY PALTA i t. p.

Barchany, Cajgi,
Płótna, Adryany

i w. w. innych.

PLEDY

Nawozy sztuczne.

40/42% Sole potasowe i Kainit.

są wybornymi nawozami pod zasiewy wiosenne i zapewnią obfite plony. Nierzadko skutecznie działają przy uprawie wczesnych jarzyn, jęczmienia, owsa i ziemniaków. Należy wczas zaopatrzyć się w te wyborne środki nawozowe zwłaszcza, że nawozów azotowych i fosforowych obecnie trudno lub wcale nie można otrzymać.

Zamówienia przyjmuje:

Jeneralna Reprezentacja
Kalisyndykatu

Józef Karrach

Wiedeń (Wien) VI. Mariahilferstrasse 27.

Auto Techniczny

Dom Handlowy

„STAR“

Kraków, Sławkowska 32.

dostarcza

Olje maszynowe, motorowe i

Oleje cylindrowe.

Smary, benzynę. 164

Uszczelnienie itd. itd.

Sprzedaż słoniny, smalcu, boczku i kiełbasy.

Magistrat m. Lublina, Wydział Apropowizacyjny, podaje do wiadomości ogółu, że w czwartek dnia 8-go lutego b. r. w sklepach Stowarzyszenia Spożywczego „Jutrzenka” Bychawska 3 i Wydziału Apropowizacyjnego Ś to Duska 12 sprzedawane będą, pochodzące z konfiskaty przez Milicję Miejską:

Słonina w cenie Kor. 3.40 za funt.

Smalec w cenie Kor. 4.— za funt.

Boczek w cenie Kor. 3.90 za funt.

Kiełbasa w cenie Kor. 2.80 za funt.

Wszystkie te artykuły sprzedawane będą po przedstawieniu karty chlebowej na m. Luty po pół funta na rodzinę. Każdy kupujący ma prawo nabyć tylko jeden z wyszczególnionych produktów. 212

Najpękniejszą pamiątkę z wojny światowej!

otrzyma Pan, po przystaniu mi dotyczącej wojskowej lub cywilnej fotografii. Celem jest uczczenie tak

POLSKICH LEGJONISTÓW

jakoteż wszystkich wojsk austriacko-węgierskich. Nie jest to utwór malarski, lecz uniform jest sporządzony z papieru pluszowego w kolorze polowym siwym, z odznakami stopnia i wszystkimi orderami:

Termin dostawy 14 dni. Cena 12 — 13 koron.

Proszę zażądać prospektu № 43, darmo i oplatnie.

M. E. SCHLOSSER Wien III, Invalidenstrasse
Zastępcy wszędzie poszukiwani.

KANTOR WYMIANY PIENIEDZY

przy trałce

SZ. ROZENFELDA

KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 34,
naprzeciw cuklarni Semadeniego.

DRÓBNE OGŁOSZENIA.

Do sprzedania: 300 sagów drzewa i parę tysięcy kóp trzciny loco stacja. Oferty Sądowa 4 m. 3 od godz. 11 do 1. 172

Fortepian wiedeński krótki pierwszorzędnicy fabryki w dobrym stanie do sprzedania Gubernatorska 7 m. 3. 168

Fachowo uzdolniona inteligentna osoba obejmie zarząd nad większym gospodarstwem w instytucji publicznej lub prywatnej. Poważne referencje. Wiadomość w Administracji „Ziemi”. 162

Jest do wynajęcia pokój umeblowany duży. Górna 12 m. 2. 163

Łalki do reperacji przyjmuje sklep A. Skawińskiej Krak.-Przedm. Nr. 68 165

Niemca lub niemki do intensywnej nauki języka niemieckiego poszukuje zaraz Oferty sub. „40/2” składać należy u woźnego w Lub. Tow. Rolniczym Szpitalna 16 do 10/II 1917 r. 166

Pokój umeblowany z oddzielnym wejściem do odnawienia Wiadomość w administracji „Ziemi”. 171

Pianino do sprzedania. Pokój umeblowany do wynajęcia od 1-go marca. Namiestnikowska 45 m. 2. 170

Szytłupy tótte nowe są do sprzedania tanio. Wiadomość u woźnego w Lub. Tow. Rolniczym Szpitalna 15. 169

Udzielam korepetycji Wiadomość w Adm. Ziemi 174
